

# NAGRODA DLA PROF. WOJCIECHA STRZYŻEW- SKIEGO

26 marca prof. **Wojciech Strzyżewski** (Dziekan Wydziału Humanistycznego) odebrał w Warszawie **nagrodę im. Adama Heymowskiego** przyznaną przez **Polskie Towarzystwo Heraldyczne** za swoją ostatnią książkę pt.: *Herby i tytuły. Pieczęć szlachecka w księstwie głogowskim (XVI-XVIII wiek)*. Nagroda ta jest w środowisku historyków cenionym wyróżnieniem. Polskie Towarzystwo Heraldyczne przyznaje tę nagrodę raz do roku za "najlepsze prace z zakresu heraldyki, genealogii i nauk pokrewnych". Prof. Wojciech Strzyżewski za tę pracę otrzymał również Lubuski Wawrzyn Naukowy (Miesięcznik nr 3 (177)).

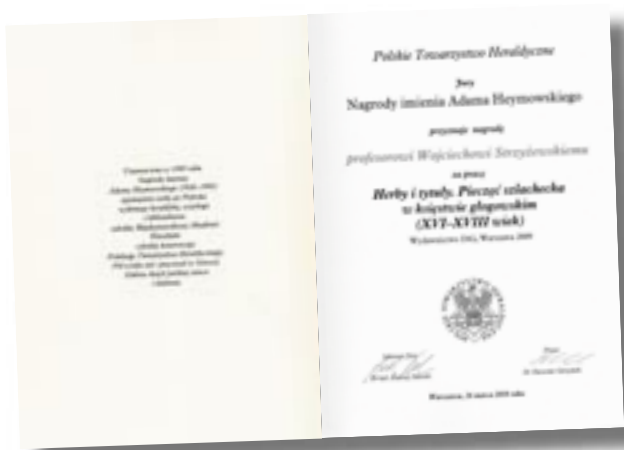
Profesor Strzyżewski już po raz drugi został laureatem nagrody im. A. Heymowskiego (po raz pierwszy w roku 1999), a rok temu to prestiżowe wyróżnienie uzyskał jego doktorant - Tomasz Kałuski za swoją pracę doktorską.

Współwydawcą książki *Herby i tytuły. Pieczęć szlachecka w księstwie głogowskim (XVI-XVIII wiek)* była Oficyna Wydawnicza UZ.

Nagroda im. Adama Heymowskiego została ustanowiona w 1995 r. Upamiętnia ona osobę wybitnego heraldyka, socjologa i bibliotekarza, członka Międzynarodowej Akademii Heraldyki oraz członka honorowego Polskiego Towarzystwa Heraldycznego.

Pieczęć szlachecka przekazywała wiele treści. Analiza zachowanego materiału sfragistycznego pozwala na próbę odczytania pewnego kodu kulturowego niegdyś jasnego dla wszystkich, dziś już zrozumiałego dla specjalistów. Jednym z nich jest Wojciech Strzyżewski, który dzięki analizie pieczęci szlachty księstwa głogowskiego przybliżył dzisiejszemu czytelnikowi jego książki obraz ówczesnej społeczności.

esa



ZOBACZYSZ na FESTIWALU NAUKI

## Trzynastego...

*Ewa Sapeńko*

Któż z nas nie wzdyga się, kiedy czarny kot przebiegnie drogę, albo kto nie łapie się za guzik, kiedy widzi kominiarza?

O odruchowym poszukiwaniu czterolistnej koniczyny na łące, czy łusce świętecznego karpia w portfelu nie wspomnę ;)

Wiara w horoskopy, przesady i gusła tkwi chyba w każdym, niezależnie od wieku i wykształcenia, a astrologia czy numerologia na co dzień goszczą w naszym życiu.

No bo nikt mi nie wmówi, że to jest przypadek, że Festiwal Nauki, w którym będziemy mówić o granicy pomiędzy mitem, przesadą, stereotypem a nauką odbywa się, po pierwsze - po raz siódmy, a po drugie - 13-ego!

## Proces o czary Katarzyny Funcke

Zielonogórskie procesy czarownic, które miały miejsce w poł. XVII wieku należą do najciemniejszych kart w dziejach miasta.

Treść zachowanych protokołów sądowych odzwierciedla nie tylko przebieg tych procesów, ale również niedolę oskarżonych niewiast.

Były to czasy upadku gospodarczego miasta po wojnie 30. letniej i czasy prześladowań religijnych, które sprzyjały procesom o czary i wnoszonym stosom.

Inscenizacja procesu zielonogórskich czarownic, którą zobaczymy w niedzielne popołudnie na scenie przy zielonogórskim Teatrze, nawiązuje do autentycznych wydarzeń w historii miasta z 1654 roku.

Scenariusz został przygotowany w oparciu o autentyczne zapiski z epoki. W inscenizacji udział wezmą studenci i pracownicy Instytutu Historii UZ.

Po inscenizacji mieszkańcy miasta będą mogli zrobić sobie z uczestnikami w strojach z epoki pamiątkowe zdjęcia.

# ZAUWAŻENIA NIEDOSKONAŁOŚCI

W STUDENCKICH  
PRACACH PROMOCYJNYCH

Edward Hajduk

## Trzynastego...

Zresztą trzynastka  
rozpoczęła już swoją podstępną „działalność”.  
Właśnie dawno zaplanowane i umówione rzeczy  
zaczęły się „sypać”...  
Ale dość tego, grunt to pozytywne myślenie!)  
Siódemka jest magiczną liczbą,  
więc zneutralizuje złowróżbną trzynastkę. I tego  
się będziemy trzymać!  
A o tym, co zobaczymy podczas  
tegorocznego Festiwalu Nauki,  
informujemy na stronach naszego Miesięcznika.  
Szczegółowy program  
jak zwykle na końcu numeru.



## Zielonogórskie procesy czarownic jako symbol złej magii i przesądów

*dr Jarochna Dąbrowska-Burkhardt*

W proponowanym wykładzie  
omówione zostaną wydarzenia  
historyczne, które poruszyły  
społeczność zielonogórską w XVII  
wieku, kiedy to Zielona Góra była,  
nie licząc Świebodzina, najbardziej  
na północ wysuniętym miastem  
Monarchii Habsburskiej. W okresie  
tym  
odbywały się tutaj procesy czarownic,  
które utożsamiano ze złą magią oraz  
nieczystymi i piekielnymi mocami.  
Wykład ma na celu przybliżyć  
poszczególne, oskarżane wówczas  
o niecny proceder osoby, oraz  
przedstawić wymierzane  
im za niego kary.

Czytając prace promocyjne różnego poziomu formalnego, studentów różnych uczelni, zauważam liczne uchybienia w stosunku do reguł dobrej roboty. Uchybienia te nie ulegają redukcji ale tak sądzę, powtarzają się lub nawet przyrasta ilość prac o niektórych uchybieniach.

Odnoszę te zauważenia do prac empirycznych, które mają trzy części: teoretyczną, metodologiczną i empiryczną.

O jakich uchybieniach chcę pisać?

- A. Pierwsze to niespójność pracy a ma ona różne empiryczne postacie:
- a) skrajna: literatura wymieniona w bibliografii nie zawiera publikacji, które omawiają takie same problemy, jakie sugeruje temat pracy, w skrajnym przypadku nie zawiera żadnej publikacji zgodnej z tematem pracy;
  - b1) umiarkowana ale uchwytna: bez szczególnej analizy np. w części metodologicznej są problemy a hipotezy nie są merytorycznie skorelowane z problemami, w części empirycznej nie są sprawdzane i we wnioskach nie ma opinii autora pracy o relacji wyniki badań-hipotezy;
  - b2) umiarkowana ale dostrzegalna po wnikliwym oglądzie, brak konsekwentnej analizy wyników badań z wykorzystaniem tego samego rodzaju zmiennych niezależnych (uwarunkowań) np. płci, wieku, wykształcenia itp. analiza odpowiedzi na jedno pytanie merytoryczne z podziałem badanych ze względu na płeć a drugiego tylko z podziałem wg wieku
  - b3) umiarkowana a trudniej uchwytna: to wyeksponowanie w zakończeniu pracy postulatów zamiast wniosków z analizy wyników badań: a także odczytywanie wyników badań zredukowanych do podania jaki procent odpowiedzi typu „a” udzieliły kobiety, a jaki procent mężczyźni bez próby wyprowadzenia wniosku dotyczącego korelacji owych odpowiedzi z płcią i bez próby wskazania czy odpowiedzi na to samo pytanie wyraźniej są różnicowane przez płeć, czy przez wiek respondentów i bez zasygnalizowania, które wyniki badań, służą sprawdzeniu hipotezy.
  - b4) trudno uchwytnie jest obliczanie procentów niezgodne z przyjętym przypuszczeniem, domysłem autora pracy o korelacji odpowiedzi respondentów np. z typem ich rodziny

Typ rodziny		Czy jesteś zadowolony z . . . ?	
		Tak	Nie
	Pełna	63%	52%
	Niepełna	37%	48%
		100%	100%